

**“Psałterz św. Augustyna”. O barokowych
przekładach średniowiecznej modlitwy i o
jej tradycji**

Anna Gurowska

ANNA GUROWSKA

„PSAŁTERZ ŚW. AUGUSTYNA”
O BAROKOWYCH PRZEKŁADACH ŚREDNIOWIECZNEJ MODLITWY
I O JEJ TRADYCJI

Adrian Wieszczycki, poeta tworzący w pierwszej połowie XVII wieku, autor sielanek, okolicznościowego zbioru poezji żałobnych i cyklu różańcowego o strukturze wirydarzowo-emblematycznej wydał w 1650 roku poetycki przekład *Psalterium Aurelii Augustini*. To najciekawsze, choć nie jedyne, świadectwo recepcji tej średniowiecznej modlitwy. Zrozumienie wymowy i struktury psalterzyka wymaga podjęcia próby odtworzenia tradycji modlitewnej, w którą tekst się wpisuje.

Dzieła Pseudo-Augustyna w Polsce XVII wieku

Psalterium Aurelii Augustini, Hipponensis episcopi należy do dzieł ascetycznych Pseudo-Augustyna¹. Uważano, że św. Augustyn ułożył swój *Psałterz* dla matki, św. Moniki. Autorstwo modlitw często przypisywano świętemu, przedstawiano okoliczności, nieraz cudowne, ich powstania². W ten sposób tekst zyskiwał swoje miejsce w porządku historii Kościoła, co zwiększało jego oddziaływanie. Tendencję ową potwierdzają losy literatury pseudo-augustyńskiej, cieszącej się dużym zainteresowaniem w Polsce XVII wieku. Szczególną popularność zyskało 5 traktatów: *Meditationes, Soliloquia, Manuale, De contritione cordis, De vanitate saeculi*, razem wydawanych jako *Ksiąg pięcioro: Rozmyślania, Mowy tajemne, Broń duchowna, O skrusze serca, O marności świata* – w tłumaczeniu Piotra Kazimierza Tryzny (Jana Alandusa, jezuitę³) – w latach: 1617 (Wilno; dedykowane Annie z Ostrofskich Chodkiewiczowej, wojewodzinie wileńskiej), 1629 (Kraków, dedykowane Annie ze Sztemberku, księżnej Ostrofskiej), 1644 (Kraków),

¹ Zob. A. Bober, *Pseudo-Augustyńskie dzieła ascetyczne w Polsce*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1957, z. 4. – J. Sulowski, *Augustyn w Polsce*. Aneks w: A. Trapé, *Św. Augustyn. Człowiek – duszpasterz – mystyk*. Przeł. J. Sulowski. Warszawa 1987, s. 228.

² Zob. U. Borkowska, *Królewskie modlitewniki*. Lublin 1999, s. 32. – W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*. Poznań 1992, s. 122.

³ K. Estreicher w notkach pod opisem tej pozycji w swojej *Bibliografii polskiej* (III, t. 12, s. 296), a później Bober (*op. cit.*) twierdzą, iż owe teksty w rzeczywistości przełożył jezuita ks. Jan Alandus. W XVIII wieku ks. Mateusz Kraszewski wydał rzecz pod swoim nazwiskiem, nie wspominając o Alandusie.

1697 (Lublin)⁴. Autorytet Ojca Kościoła wpływał na popularność dzieł, choć podejrzewano nieautentyczność ich autorstwa. W przedmowie do przedruku z roku 1629 czytamy:

Udają niektórzy, jakoby to pięcioro ksiąg ode mnie przełożonych, nie od świętego Augustyna, ale od kogoś innego było złożone. Jednak sam duch żywota w nich, jedność afektu nabożnego, wielka sympatya tych ksiąg z drugimi księgami świętego Augustyna, na ostatek wszystkie sposoby pisania ukazuje, iż własnym dziełem są Augustyna świętego. Kogoż tego taki to autor do pilnego czytania ksiąg nie wzbudzi?⁵

W przypadku upowszechniania druków dewocyjnych przede wszystkim liczyło się rozbudzanie pobożności – zbieranie „owoców duchowych osobliwych”.

Losy *Psalterza Pseudo-Augustyna*

Recepcja *Psalterza Pseudo-Augustyna* w Polsce związana jest ze środowiskiem katolickim wieku XVII i XVIII. W katalogu centralnym starych druków Biblioteki Narodowej odnajdujemy wśród dzieł św. Augustyna *Psalterz, który k woli nabożeństwu matki swej złożył*, dziełko prozą (w 4^o, kart 4, sygn. I-IIiii), bez informacji o roku i miejscu wydania oraz autorze przekładu. Możemy je odnaleźć w trzech bibliotekach⁶. Informacje zebrane z kart katalogowych dotyczące datowania druku sugerują wiek XVI lub XVII albo nawet XVIII. W 1650 roku w Krakowie u Piątkowskiego wychodzi poetycki *Psalterz Augustyna św., biskupa hiponeńskiego, przez Adriana z Wieszczyzyc Wieszczyckiego przełożony*⁷.

Losy *Psalterza św. Augustyna* wiążą się także z dziejami antologii ks. Dionizego Clementa, Francuza, kapelana i jałmużnika króla Stanisława Leszczyńskiego⁸. Autor dokonał tematycznego wyboru z *Meditationes, Manuale, Soliloquia*, w drugiej części *florilegium* zamieścił interesujący nas psalterzyk. Rzecz została po raz pierwszy wydana po francusku w 1740 roku. Pięć lat później wychodzi druk wzbogacony o tłumaczenie polskie Stanisława Leszczyńskiego: *Entrétiens de l'âme avec Dieu, tirés des paroles de Saint Augustin dans ses méditations, ses soliloques et son manuel. Par M. L'abbé Clément, docteur en théologie. – Rozmowy duszy z Panem Bogiem wybrane ze słów św. Augustyna w medytacjach i inszych księgach jego*. Dołączony do pism *Psautier de s. Augustin – Psalterz św. Augustyna* – król dedykuje córce. Tekst modlitwy podany jest równocześnie

⁴ Traktaty te wielokrotnie ukazywały się w wieku XVIII, w latach: 1759 (Warszawa, Nieśwież), 1760 (Wilno), 1770 (Poznań), 1777 (Począjowo), 1788 (Wilno, Połock), 1798 (Warszawa).

⁵ Augustyn Aureli z Tagasty, *Rozmyślenia nabożne, Mowy tajemne do Pana Boga, Broń duchowna, O skrusze serca, O marności świata*, przez J. M. P. Piotra Tryznę na polski przełożone, a teraz na nowo za zleceniem Jaśnie Oświeconej Księżny Ostrogskiej etc. przedrukowane. Kraków 1629, s. 4–5 (egz. Bibl. Kórnickiej (dalej: Kórn.), sygn. 127419).

⁶ Egz.: Bibl. Jagiellońskiej 41055/I, Bibl. Kórn. 1716 i Bibl. Maticy Slovenskiej w Martinie (Słowacja) BaPiP4 898 priv. 6. Wymieniony w Katalogu Centralnym Starych Druków Bibl. Narodowej egz. Bibl. Czartoryskich nie istnieje. Pod sygn. 26609/I znajduje się inny druk.

⁷ Egz.: Bibl. Ossolineum XVII-3911-II, Warszawskiej Bibl. Publicznej XVII 2.759. Wymieniony w Katalogu Centralnym Starych Druków Bibl. Narodowej egz. Warszawskiej Bibl. Publicznej XVII 2.60 nie istnieje.

⁸ Zob. B o b e r, *op. cit.*, s. 68–71.

prozą po łacinie i po francusku oraz w formie wierszowanej po polsku. Antologia Clementa wychodzi jeszcze w innych polskich przekładach: wierszem w 1761 roku w tłumaczeniu Macieja Józefa z Łubny Łubieńskiego⁹, natomiast w latach 1770, 1772, 1781 i 1795 prozą, prawdopodobnie pióra Fraciszka Bohomolca¹⁰. Według Andrzeja Bobera wszystkie tłumaczenia zawierają w drugiej części psalterz. Badacz ocenia *psalterium*:

Jest to [...] licha łatanina wersetów Dawidowych, [...] tę lichotę sporządził na użytek własnej dewocji jakiś młodzieńczy kleryczyna, który nie pojmując ducha całych psalmów, powybierał tylko wersety modlitewne i zlepil je w osiem próśb o gorliwość w służbie. Toteż dziwnym się wydaje smak ludzi XVIII wieku, skoro mogli napisać, iż „to maluczkie dzieło Augustyna św. godne jest wielkiego szacunku”¹¹.

Surowo osądza dziełko. Lokalizuje łacińską podstawę tłumaczenia (*Psalterium Aurelii Augustini, Hipponensis episcopi, Patrologia Latina* 40, 1135–1138), podaje, iż Mauryni opatrzyli tekst znaną w jednym z rękopisów informacją o Janie XXII (papież w latach 1316–1334) jako rzekomym autorze modlitwy. Bober jednak nie zauważył, iż analizowany przez niego psalterz z antologii Clementa, zamieszczony tam także po łacinie, zdecydowanie różni się od *Psalterium Aurelii Augustini*. Otóż kapelan Leszczyńskiego dokonał wyboru tematycznego z łacińskiej modlitwy. Sporządził z prozatorskiego psalterzyka antologię (poprzestawiał fragmenty, niektóre partie dodał), ujął modlitwę w nową strukturę, porządkując materiał wokół 8 tematów: 1. Prośba do Pana Boga, żeby nasze modlitwy wysłuchał. 2. O odpuszczenie grzechów. 3. Proszący o nawrócenie. 4. Proszący Pana Boga o łaskę do służenia Mu ostatecznie. 5. Proszący Pana Boga, żeby sobie zasmakować słodycz służby Jego. 6. Proszący Pana Boga o pomoc w pokusach. 7. Wzywaniem miłosierdzia Boskiego na dzień Sądu Ostatecznego. 8. Proszący o niebo. Z *Przestrogi do „Psalterza”* Clementa w tłumaczeniu Leszczyńskiego wprost dowiadujemy się:

Ale mogłaby się zdać [modlitwa] przydłuższą większej części chrześcijan, więc obawiając się, aby ich ani zastraszała, ani im wstręt uczyniła, podzielono ją niby na różne psalmy, i więcej jeszcze, aby każdemu służyło, tam gdzie go nabożeństwo albo potrzeba pociągnie, różne tytuły różnym (z których złożono) tekstom podano. Takowe rozporządzenie jest przyczyną, że pomieszany nieco porządek wierszów; lecz te pozwolenie tym wolniejsze, im się bardziej wydaje, że sam święty Augustyn nie starał się w takim je ułożyć porządku, żeby jeden z drugiego wypływał. A do tego spodziewano się, że nowy porządek i związanie, które się dokłada, przyjemniejsze uczyni dzieło świętego Doktora i pożyteczniejsze tym, których nabożeństwo do zażywania go pobudzi¹².

Mylił się Clement twierdząc, iż *Psalterium Aurelii Augustini, Hipponensis episcopi* stanowi przypadkową składankę z *Psalterza Dawidowego*. Łacińska

⁹ W egz. Bibl. Kórn. 127419 brak psalterza, w egzemplarzu Bibl. Narodowej XVIII 2. 4061 też brak przekładu, do innych egzemplarzy autorka artykułu już nie zaglądała.

¹⁰ Jak dowodzi Bober (*op. cit.*, s. 70). Egz. Bibl. Narodowej XVIII 1 5998 zawiera *Approbatio*, która głosi, iż *Rozmowy duszy z Bogiem „imprimatur Ioanes Bohomolec”*.

¹¹ Bober, *op. cit.*, s. 70–71.

¹² *Entrétiens de l'âme avec Dieu, tirés des paroles de Saint Augustin dans ses méditations, ses soliloques et son manuel. Par M. L'abbé Clément, docteur en théologie. – Rozmowy duszy z Panem Bogiem wybrane ze słów św. Augustyna w medytacjach i inszych księgach jego.* Tłum. S. Leszczyński, B. m. [Nancy], MDCCXLV, s. 307 n.. Egz. Bibl. Narodowej XVIII. 2. 4914.

modlitwa jest systematycznym wyborem. Składa się z ułożonych chronologicznie fragmentów 150 psalmów z *Psalterza gallikańskiego*¹³. Tego typu łacińskie antologie cieszyły się w średniowieczu dużą popularnością, gdyż rola *Psalterza* w *Biblii*, liturgii i modlitwie indywidualnej zawsze była szczególna.

Znaczenie i formy modlitwy psalmami

Wyjątkowość modlitwy psalmami polega na powtarzaniu słów, które otrzymał człowiek od samego Boga. Psalmi odmawiali Jezus, Maria, Apostołowie, Ojcowie Kościoła, Kościół w nabożeństwie brewiarza, godzinek czy podczas mszy św. i dlatego prywatnie modlili się nimi wierni. Ojcowie Kościoła uważali, iż modlitwa psalmiczna jest lekarstwem na pokusy szatana, ma moc egzorcyzmu wypędzającego złe duchy, pomaga w doskonaleniu duchowym¹⁴. Wedle podań psalmy miały moc magiczną, chroniły od złej śmierci (np. modlitwa z 12 wersetów psalmów, według legendy wyjawiona przez diabła św. Bernardowi, który zagroził demonowi odmawianiem całego *Psalterza*¹⁵). Służyły za pokutę, zalecano je w intencji zmarłych, broniły i wspomagały modlącego się. Wykładano ich dosłowny sens historyczny, a także duchowy – moralny, alegoryczny (często typologiczny). *Psalterz* uznawano za streszczenie, kompendium *Pisma Świętego*, tę Euzebiańską koncepcję rozwinął Atanazy w ważnym dokumencie egzegetycznym zamieszczonym – pt. *List Ojca naszego św. Atanazego, arcybiskupa Aleksandrii, do Marcelina o wyjaśnianiu „Psalmów”* – jako prolog w *Księdze Psalmów* z kodeksu aleksandryjskiego. Atanazy wyłożył ogólną teorię modlitwy psalmami, w których przede wszystkim dostrzegł wzór osobistego zwrotu do Boga. Szczególną wartość upatrywał w możliwości dostosowania *Psalterza* do konkretnej sytuacji, w jakiej znajduje się wierny¹⁶. Nic dziwnego, iż Wujek rozpoczął przedmowę do *Psalterza Dawidowego* z 1594:

Księgi Psalmów [...] mają w sobie nie tylko wszystkie tajemnice o Panu Chrystusie i o Kościele jego, [...] ale nadto zamykają w sobie sumę, albo krótkie zebranie wszystkiego *Pisma Świętego*.

Sporządził także „Tablicę albo rejestr psalmów według rozmaitej ich materii: dla snadniejszego używania psalmów” – to typowe świadectwo hermeneutyki chrześcijańskiej¹⁷.

Nie dziwi fakt, że w modlitwie prywatnej chrześcijan na stałe zagościły wy-

¹³ *Psalterz gallikański* jest starołacińskim tekstem zrewidowanym przez św. Hieronima na podstawie *Heksapli*; wszedł w skład *Wulgaty* po karolińskiej reformie liturgicznej Alkuina (VIII wiek), który zastąpił nim *Psalterz hebrajski* św. Hieronima. Zob. R. Gryson, *Preface to the first edition*. W: *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*. Recensuit et brevi apparatu critico instruxit R. Weber, praeparavit R. Gryson. Stuttgart 1969 (wyd. 4: 1994), s. XXX. Zob. też J. Ziomek, wstęp w: J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*. Wrocław 1960, s. XII. BN I 174.

¹⁴ Zob. A. Tronina, *Teologia psalmów. Wprowadzenie do lektury „Psalterza”*. Lublin 1974, s. 157.

¹⁵ Zob. Borkowska, *op. cit.*, s. 255–256.

¹⁶ M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*. Przeł. T. Skibiński. Kraków 2000, s. 206. Tekst listu Atanazego w aneksie w: Tronina, *op. cit.*, s. 221–230.

¹⁷ *Psalterz Dawidów*. W przekładzie J. Wujka. Wstęp i oprac. J. Frankowski. Warszawa 1993, s. 23, 31–34.

bory z *Psalterza*: psalmy pokutne (łączone z imieniem Kasjodora), gradualne, familiarne; z psalmów układano utwory modlitewne, mieszano z innymi tekstami i w tej formie włączano do zbiorów modlitw prywatnych, Nieliturgicznych *libelli precum*, później do kancjonałów i modlitewników w języku polskim. Pojedyncze wersety wplatanio w utwory modlitewne, dokonywano parafraz, układano wezwania jedynie zarysowujące sytuację psalmiczną. Cytat przywoływał całość. W XVI wieku, gdy dzięki renesansowym pracom translatorskim została zaspokojona potrzeba przekładu *Psalterza*, notowano wzrost zapotrzebowania na książki do nabożeństwa zawierające wybrane psalmy¹⁸. W XVII wieku tendencja ta zaznaczała się jeszcze wyraźniej. Zainteresowanie osobnym drukiem *Księgi Psalmów* było niewielkie, o czym świadczą np. losy wydawnicze *Psalterza Dawidowego* Jana Kochanowskiego¹⁹. Natomiast cieszyły się popularnością wariacyjne modlitwy-składanki, sięgające korzeniami średniowiecznej dewocji, czego przykładem są m.in. losy *Psalterza św. Augustyna* oraz tworzone na nowo wybory (zarówno po polsku, jak i po łacinie), pełne konceptów *ex catholicis bibliothecis*.

Modlitwy oparte na porządku *Psalterza*

Psalterz Pater Noster, Psalterz Ave Maria, Psalterium Marianum, Psalteria rhytmica

W średniowieczu zaczęły pojawiać się (przystępniejsze dla ogółu wiernych, w większości nie umiejących czytać) modlitwy paraliturgiczne, które miały zastąpić *Psalterz* (propagowane szczególnie przez franciszkanów zgodnie z założeniami duchowości *devotio moderna*). Składały się ze 150 jednostek, odpowiadających symbolicznie liczbie psalmów – *Psalterz Pater Noster* (około XI wieku) i *Psalterz Ave Maria* (XII wiek). W XIV wieku Henryk de Kalcar stworzył *Psalterz Maryi*, polegający na odmawianiu jednego *Pater Noster* i 10 *Ave*, co zalecał powtarzać 15 razy. W XV wieku ukształtowała się dzisiejsza postać różańca. Początkowo oznaczał modlitwę trzecią częścią *Psalterza Ave Maria* (50 *Ave*). Dominik Pruski (Kartuz) połączył odmawianie 50 *Ave* z rozważaniem wydarzeń z życia Jezusa i Maryi (tzw. *rosarium*), następnie rozszerzył formułę do 150 *Ave* z tyłomaż *meditationes* (tzw. *Psalterium Marianum*). W latach osiemdziesiątych XV wieku zredukowano liczbę tajemnic do 15²⁰. Druki o tematyce różańcowej, związane z rozwojem bractw różańcowych²¹, stały się niezwykle popularne w okresie baroku²².

¹⁸ Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Nad psalmami i psalterzami polskimi XVI wieku*. W zb.: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*. Red. S. Nieznanowski, J. Pelc. Lublin 1994, s. 256.

¹⁹ Zob. Ziomek, *op. cit.*, s. CLX–CLXI.

²⁰ Zob. A. Enard, *Różaniec*. Przeł. J. Grosfeld. Warszawa 1999, s. 17–27. – K. Zalewska, *Modlitwa i obraz. Średniowieczna ikonografia różańcowa*. Warszawa 1999, s. 7–16.

²¹ Zob. J. Kitowicz, *Opis obyczajów różańcowych za panowania Augusta III*. Warszawa 1985, s. 33–35. Na s. 34 autor opisuje jeszcze inną odmianę różańca: „Dzieli się różaniec na dwa gatunki: jeden się zowie Najświętszej Panny, drugi Imienia Jezus; porządek nabożeństwa w obydwóch jeden, z tą tylko różnicą, że w różańcu o imieniu Jezus nie śpiewają *Zdrowaś Maria*, ale na to miejsce dziesięć razy: »Jezusie, synu Dawidów, zmiłuj się nad nami«, i na końcu litanią o imieniu Jezus”.

²² Wymieńmy choćby zachowane do dziś egzemplarze: A. Bzowskiego *Różaniec Panny*

Na tradycję modlitwy wedle porządku *Psalterza* składały się także łacińskie śpiewane psalterze wierszowane (*Psalteria rhythmica*) – przykłady średniowiecznej twórczości hymnograficznej, notowane w manuskryptach z XII wieku²³. Były to zbiory 150 utworów lub strof (3×50), zazwyczaj zawierające frazy lub pojedyncze wyrazy pochodzące z odpowiadających im numerem psalmów *Wulgaty*. Stanowiły typologiczny wykład *Psalterza* odnoszący się do Chrystusa, Maryi (często zwrotki zaczynały się od *Ave*), Trójcy Świętej, Krzyża św., np. *De ss. Trinitate psalterium triplex*, *De Christo Domino psalterium triplex*, *De Beata Maria psalterium triplex*, *Psalterium Beatae Mariae Virginis*, *Psalterium Acrostichon B.M.V.*, *Psalterium sanctae Crucis*, *Psalterium de Passione Domini*. Układano także tego typu różańce składające się z 50 jednostek (5×10), np. *Rosarium de Passione Domini*, *Rosarium Beatae Mariae Virginis*²⁴.

Tego typu modlitwy były rozpowszechnione wśród polskich bernardynów. Interesujące ze względu na swoją popularność jest sięgające XIII wieku *Psalterium maius Beatae Mariae Virginis*, przypisywane św. Bonawenturze. W tym wypadku pierwsze 50 modlitw zaczyna się od *Ave*, drugie od *Gaude*, trzecie od *Salve*²⁵. Także uważano *Psalterium minus quinquagenarum Ave Beate Virginis*. Powstał również polski przekład *Psalterium Beatissime ac Gloriosissime Virginis Mariae* św. Edmunda, arcybiskupa Canterbury. Około 1530 roku Hieronim Wietor wydał *Żołtarz Panny Maryjej (Obyczaj mówienia „Żołtarza Panny Maryjej”)* prawdopodobnie odmawiany przez polskich bernardynów (pamiętajmy także o *Żołtarzu Jezusowym Władysława z Gielniowa*)²⁶.

Odmawianie *Psalterza Maryi* cieszyło się zainteresowaniem także w XVII wieku. Świadczy o tym opracowany przez ks. Andrzeja Malskiego *Psalterzyk Bogarodzice Najświętszej Maryjej* z 1624 roku (później wydany przez Alberta Kończyckiego w 1641 roku dla Anny na Ostrogu Chodkiewiczowej) czy Pawła

Maryjej (Kraków 1606) i *Rosarium Beatiss. Virginia [...] Mariae* (Romae 1612), B. Jastrzębskiego *Uwagi duchowne, albo dyskursy nabożne na tajemnice różańca św.* (Kraków 1670), A. Margońskiego *Rosae salutiferae in amenissimo sanctissimi Rosarii B. Virginis Mariae gloriae horto plantate* (Napoli 1639), W. B. Andrzejowicza *Ogród różany* (Kraków 1627, 1641, Poznań 1644; w XVIII wieku też wydawany), J. A. Gorczyzna *Kwiatki liliowe, abo Modlitwy nabożne z różańcem, koronką [...] na każdy dzień* (Kraków 1647), A. Wieszczycyckiego *Ogród Miłości Bożej* (Kraków 1650), J. Sierakowskiego *Wieniec różany* (Wilno 1646), A. Malskiego *Cursus theolosophiae Marianae seu Rosariorum et coronarum B.V.M. relegendarum, moduli panegyrici* (Kraków 1643), W. Kochowskiego *Różaniec Najświętszej P. Maryjej* (Kraków 1668).

²³ Zob. V. Leroquais, *Les Psautiers manuscrits latins des bibliothèques publiques de France*. T. 1. Mâcon 1940, s. XIII.

²⁴ Zob. *Analecta hymnica medii aevi*. Ed. G. M. Dreves, C. Blime, H. Bannister. T. 35–36: *Psalteria rhythmica*, t. 38: *Psalteria Wessofontana*. Leipzig 1886. Reprint: New York and London 1961. – H. Kowalewicz, „*Secretum Psalterii*”. *Rymowany psalterz średniowieczny „Ligni vite dulcis fructus”*. W: *Silva Medii et Recentioris Aevi*, t. 5: *Z przeszłości* (Warszawa 1965), s. 5–7. – W. Wydra, W. R. Rzepka, *Teksty polskie z pierwszej połowy XVI wieku (z rękopisu nr 19/R. Biblioteki Prowinjacji OO. Bernardynów w Krakowie)*. Cz. 2. „*Slavia Occidentalis*” t. 36 (1979), s. 131–154; cz. 3. *Jw.*, t. 37 (1980), s. 134–135.

²⁵ Zob. Zalewska, *op. cit.*, s. 8.

²⁶ Zob. Wydra, *op. cit.*, s. 119–122, 260–274. – Wydra, Rzepka, *op. cit.*, s. 135. – A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. T. 3: *Legends i modlitewniki*. Warszawa 1904, s. 159, 160. – P. Stępień, „*Żołtarz Jezusow*” *Władysława z Gielniowa – tylko adaptacja czy arcydzieło liryki religijnej?* „*Pamiętnik Literacki*” 1994, z. 3, s. 91–93 i in.

Simpliciana *Sposób mówienia psalterzyka albo różanki, Litanie o Pannie Maryjej na podobieństwo psalterzyka św. Bonawentury.*

Psalterze: św. Hieronima, Bedy,
Pseudo-Einhardusa, Prudencjusza

Osobną grupę stanowią psalterze niewierszowane. Abreviacją *Psalterza gallickańskiego* jest *Psalterz św. Hieronima*. Modlitwa rozpoczyna się fragmentem z psalmu 5: „*Verba mea auribus percipe, Domine, intellige clamorem meum*” (Ps 5, 1), kończy zaś wyjątkiem psalmu 142: „*Et perdes omnes qui tribulant animam meam*” (Ps 142, 12)²⁷. Leroquais twierdzi, iż *Psalterz św. Hieronima* składa się z wersetów wyselekcjonowanych bez żadnego porządku z różnych psalmów²⁸, jednak wydaje się, iż układ według rosnącej numeracji *Księgi* został zachowany, jak ma to miejsce w psalterzach tego typu. Leroquais przy okazji opisu zawartości manuskryptu z XV wieku zamieszcza łacińską przedmowę do *Psalterza św. Hieronima*²⁹. Dowiadujemy się, że wybór podyktował świętemu Anioł Pański z natchnienia Ducha Świętego. Psalterzyk przeznaczony jest dla osób osamotnionych, udających się w podróż morską, pochłoniętych obowiązkami, walczących z wrogiem, zmagających się z nienawiścią diabelską, chorych – wszystkich, którzy nie są w stanie, a chcą śpiewać miłosiernemu Bogu *Psalterium magnum* ku zbawieniu duszy. Podobną informację o adresacie modlitwy odnajdujemy w przedmowie ze starożytnego kodeksu watykańskiego (z IX wieku) do *Breviarium psalterii sancti Prudentii Trecentensis episcopi*³⁰. Z prologu wynika, że modlitwa miała pomóc w ucisku kobiecie wysokiego urodzenia oraz wspierać podróżujących konno, przez morza i rzeki – wszystkich wystawionych na próbę, znajdujących się w niebezpieczeństwie na morzu, w mieście, pomawianych i osamotnionych. Autor podkreśla szczególną moc modlitwy *Psalterzem* i jej miejsce w tradycji Kościoła. We wstępie powiedziano ponadto, że zebrane wedle kolejności *flores psalmorum* są skrótem całości przeznaczonym również dla ludzi aktywnych, którym brakuje czasu. Odmawianie ich ma znaczenie zgodnie z zasadą „*totum pro parte et partem pro toto*”. Okazuje się, że *Breviarium psalterii sancti Prudentii* rozpoczyna się i kończy identycznie jak *Psalterz św. Hieronima* (początkowym werselem z psalmu 5 i końcową partią psalmu 142).

Beda Czcigodny komponuje z wersetów psalmicznych *Mały Psalterz* (*Psalterium Parvum* lub inaczej *Collectio Psalterii*)³¹. W patrologii łacińskiej Migna w li-

²⁷ Zob. V. Leroquais, *Les Livres d'Heures manuscrits de la Bibliothèque Nationale*. T. 1. Paris 1927, s. XXVIII. – Borkowska, *op. cit.*, s. 99, 285. Autorka opisuje modlitewnik rękopiśmienny Zygmunta I, zawierający *Psalterz św. Hieronima*; powołuje się na wskazane miejsce dzieła Leroquais'go.

²⁸ Leroquais, *Les Psautiers manuscrits latins des bibliothèques publiques de France*, t. 1, s. XIII.

²⁹ Leroquais, *Les Livres d'Heures manuscrits de la Bibliothèque Nationale*, t. 2, s. 89. Badacz pisze o manuskryptach godzinek z XIV i XV wieku zawierających *Psalterz św. Hieronima*.

³⁰ Zob. *Patrologia Latina*, Parisii 1878–1890, t. 115: 1449–1458. – *Księga imion i świętych*. Oprac. H. Fros, F. Sowa. T. 4. Kraków 2000, s. 714, hasło *Prudencjusz z Troyes*: „Za Ludwika I Pobożnego był Prudencjusz na dworze kapelanem i wówczas to zapewne dla cesarzowej Judyty ułożył *Florilegium* z psalmów”.

³¹ Zob. Borkowska, *op. cit.*, s. 20–32, zwłaszcza s. 21. – B. Kürbis, wstęp w: *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta w Cividale*. Przeł. ... Kraków 1988, s. 7–9, zwłaszcza s. 8.

bellum precum zaliczonym do korpusu pism Bedy odnajdujemy dziełko ascetyczne opatrzone przedmową³². Składające się na modlitwę wersety pochodzą ze wszystkich bez wyjątku psalmów *Psalterza hebrajskiego*³³. Początek: „*Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum*” (Ps 1, 1), „*Nunc ergo reges intellegite erudimini iudices terrae*” (Ps 2, 10), zakończenie: „*Exultabunt sancti in gloria laudabunt in cubilibus suis / Exsultationes Dei in gutture eorum*” (Ps 149, 5–6); „*Omne quod spirat laudet Dominum*” (Ps 150, 6). Pseudo-Einhardus w przedmowie do swojego *Psalterium abbreviatum Vercellense* powołuje się na psalterzyk Bedy. Dostrzeża konieczność zredagowania podobnego wyboru, tylko że z *Psalterza gallikańskiego*. Jego dziełko zaczyna się fragmentem: „*Domine quid multiplicati sunt qui tribulant me*” (Ps 3, 2), po którym następują wypisy z większości kolejnych psalmów aż do wersetu: „*Aperis tu manum tuam et implem omne animal benedictione*” (Ps 144, 16). Autor postanawia zakończyć całość kilkoma wersetami psalmu 102 – rzecz wieńczą słowa: „*Benedicite Domino omnia opera eius in omni loco dominationis ipsius benedic anima mea Domino*” (Ps 102, 22)³⁴.

Nie należy do nas trudne dochodzenie autentyczności autorstwa tekstów, a jedynie dociekanie natury tego typu modlitwy *Psalterzem* – ciekawej formy średniowiecznej dewocji, później żywej na polskim gruncie dzięki przekładom analogicznego *Psalterza św. Augustyna*.

Psalterium Aurelii Augustini i jego XVII-wieczne przekłady

Psalterium Aurelii Augustini cechuje wyjątkowa systematyczność wyboru, z wcześniej omówionych modlitw dorównuje mu tylko *Psalterium Bedy*. W pozostałych antologiach cytaty pochodzą nie ze wszystkich psalmów, za to przytaczane fragmenty są dłuższe (całe wersety – także u Bedy). Ciągły tekst prozatorski *Psalterza św. Augustyna* składa się ze scalonych pojedynczych fraz, wyrazów, rzadko wersetów, wybranych ze wszystkich 150 psalmów. Fragmenty zespolone są zwrotami pochodzącymi od autora zbioru. *Psalterium* rozpoczyna się apostrofą „*Domine Deus omnipotens, Rex aeternae gloriae*”, po niej dopiero następuje wypis z psalmu 1. Rzecz kończy się frazą „*per infinita saeculorum saecula. Amen*”, dodaną po wyjątkach z końcowych psalmów. Rama modlitewna spina cały *Psalterz* – początkowa apostrofa do Boga i wieńczący zwrot potwierdzają treść modlitwy i gwarantują jej skuteczność. Tego typu konstrukcję utwierdza inicjalna apostrofa i końcowa doksologia Modlitwy Pańskiej *Ojcze nasz*. Sam Jezus dokonał przecież syntezy modlitwy psalmami, gdyż *Ojcze nasz* składa się właściwie z formuł psalmicznych³⁵.

Struktura *Psalterium Aurelii Augustini* nie jest czytelna na pierwszy rzut oka. Przyjrzyjmy się początkowi: „*Domine Deus omnipotens, Rex aeternae gloriae, qui eum cognoscis beatum esse virum, qui viam peccatorum spernens, legem prae-*

³² Beda Venerabilis, *Libellus precum*. W: *Patrologia Latina*, t. 94: 523–527.

³³ Zob. przypis 13.

³⁴ Pseudo-Einhardus, *Psalterium abbreviatum Vercellense*. W zb.: *Corpus christianorum seu nova Patrum collectio. Continuatio Mediaevalis* 47. Turnhout 1977, s. 55–78.

³⁵ Zob. Enard, *op. cit.*, s. 41.

ceptorum tuorum meditatur die ac nocte” (Ps 1, 1–2); „*doce me peccatorem tibi cum toto corde et timore et tremore fideliter servire*” (Ps 2, 11), „*et vocem meam*” (Ps 3, 5), „*te humiliter invocantem exaudi*” (Ps 4, 2), „*et ita clementissime auribus percipe verba mea*” (Ps 5, 2), „*ut delinquentem in ira furoris tui non me derelinquas, ne quando ille insidians antiquissimus hostis*” (Ps 6, 2), „*rapiat ut leo animam meam, dum non est qui redimat neque qui salvum faciat*” (Ps 7, 2–3). Lektura Clementa dowodzi trudności z odczytaniem tej misternej składanki. Jednak XVII-wieczne tłumaczenia: prozą Anonima i poetyckie Adriana Wieszczyckiego, zachowują porządek łacińskiego *psalterium*. Co ciekawe, przekłady są w wielu miejscach zbieżne. Poeta wyraźnie miał na podorędziu wierną oryginałowi wersję Anonima. Świadczą o tym fakty pozaliterackie i analiza porównawcza tekstów.

Melchior Stefanides

– tłumacz *Augustyna świętego Psalterza*

W Krakowie w 1621 roku wychodzi druk *Epithalamia sacra, to jest Przemowa przy ślubie i kazanie na przenosinach małżeńskich [...] Tomasza [...] Zamojskiego [...] i Katarzyny z Ostroga [...], przez X. Melchiora Stefanidesa, chełmskiego kanonika, zamojskiego kustosa, odprawione i wydane*. Przed właściwą przemową i kazaniem Melchior Stefanowic (Stephanides, czyli Stefanides), doktor teologii i obojga praw, pierwszy rektor Akademii Zamojskiej³⁶, zwraca się do Katarzyny Ostrogskiej – w liście-przedmowie – z darem, jakim okazuje się „*Psalterz*, który ze stupać[dziesięciu] psalmów, po wierszyku, po słówku zebrawszy, [święty Augustyn] [...] drogimi kamieniami kosztowną od złota koronę, k woli nabożeństwu matki swej Moniki świętej usadziwszy, złożył”. Duchowny doskonale zdawał sobie sprawę ze struktury psalterzyka. Dalej wychwala tę modlitwę:

Nie masz między katoliki kondycyje żadnej człowieka, ani duchownego, ani świeckiego, ani pana, ani ubożego, ani mężczyzny, ani białejgłowy, w szczęściu i przygodzie, w upadku i powstaniu duchownym, któremu by dziwnie dobremu w pociechach, grzeszemu w pobudce do pokuty prawdziwej nie służył. Jednym słowem, jest modlitwą niemartwą, nieoziębłą, niepieszczoną, Bogu przyjemną, a tym poważniejszą, że samego Ducha Świętego słowy, przez usta prorockie podanymi, napisany. Zażywajże go, W. M. Moja Mciwa Pani i Dobrodziejko, podczas nabożeństwa, z przymnożeniem łaski Bożej, od Pana swego z nieba błogostawieństwa doczesnego i wiecznego w stanie swym czekając, o którego uczestnictwie ten isty *Psalterz* dosyć i nabożny w sobie, i poważny, każdemu pobożnemu pewną nadzieją [b]yć może.

Tekst podpisany został: „W Zamościu, czwartego dnia czerwca, Roku Pańskiego 1620, W.M. swej Mcej Paniej uniżony sługa i kapłan Melchior Stefanides”³⁷. Mamy prawdopodobnie do czynienia z datą powstania polskiego przekładu, gdyż *Epithalamia sacra* wychodzą w 1621 roku.

Jeden z istniejących egzemplarzy Melchiora Stefanidesa *Epithalamia sacra*

³⁶ Zob. H. G m i t e r e k, *Album studentów Akademii Zamojskiej*. Warszawa 1994, s. 24.

³⁷ *Epithalamia sacra, to jest Przemowa przy ślubie i kazanie na przenosinach małżeńskich [...] Tomasza [...] Zamojskiego [...] i Katarzyny z Ostroga [...] przez Melchiora Stephanidesa, chełmskiego kanonika, zamojskiego kustosa, odprawione i wydane*. Kraków 1621, kA₁-D₂. Egz. Warszawskiej Bibl. Publicznej, sygn. XVII.2.802. Rzecz wyszła w drukarni A. Piotrkowczyka, podobnie jak dedykowane księżnej Ostrogskiej rozprawy P s e u d o - A u g u s t y n a, w tłum. P. T r y z n y z 1629 roku.

zachowanych w zbiorach Maticy Slovenskiej w Martinie na Słowacji (sygn. BaPiP4 898 priv.6)³⁸, pochodzący z Biblioteki Kolegium Pijarów z Podolińca, zawiera jako akcedit po karcie D₂ właśnie *Augustyna świętego Psalterz* – na kartach)(–)(₄³⁹. Obie rzeczy zostały identycznie wydane, mają te same ozdoby drukarskie i ramki⁴⁰. Jedynie druk podoliniecki zachowuje te dwa utwory razem, zgodnie z intencją Stefanidesa zapisaną w cytowanej przedmowie. Pozostałe zachowane egzemplarze *Epithalamia sacra* nie zawierają składowki z psalterzykiem. Nie stanowiąc jednej całości, utwory funkcjonowały osobno. Może sprzedawano je osobno, a może czytelnicy oddzielali dodatek modlitewny od okolicznościowych przemowy i kazania ze względu na atrakcyjność *psalterium*.

Przekład Stefanidesa mógł bez problemu trafić w ręce Adriana Wieszczyckiego. Poeta związany był z Władysławem Dominikiem Zasławskim, ordynatem ostrogskim. Dzierżawił od magnata miasto Międzyrzecz koło Ostroga, a nawet procesował się z nim o 18 000 zł polskich⁴¹, po czym w 1650 roku (tym samym, w którym ujrzał światło dzienne jego *Psalterz św. Augustyna*) zadeedykował mu emblematyczno-wirydarzowy druk różańcowy. Ostrog w tym czasie dzieliła z Dominikiem Anna Alojza Ostrogska, wdowa po Janie Karolu Chodkiewiczu, siostra Katarzyny, tej samej, której ksiądz Melchior Stefanides dedykował swój *Augustyna świętego Psalterz*.

Tłumaczenia prozą Stefanidesa i poetyckie Adriana z Wieszczyk Wieszczyckiego na tle teorii przekładu biblijnego

Dziełko Stefanidesa jest niemalże literalnym tłumaczeniem łacińskiego oryginału. Status religijny tekstu zaczerpniętego z *Wulgaty* przez Ojca Kościoła skłania duszpasterza ku metodzie wiernej translacji. Mniej ortodoksyjny okazuje się Wieszczycki. Sprawny i doświadczony już twórca dokonuje przekładu artystycznego, przetwarza prozę na poezję – formę kunsztowną, wyszukaną⁴². Udaje mu się oddać treść modlitwy, zachowuje jej porządek. Dzieli całość na 10 psalmów.

³⁸ Dane Centralnego Katalogu Starych Druków Bibl. Narodowej. Bardzo dziękuję pracownikom Działu Starych Druków Bibl. Narodowej, którzy udostępniili informacje zgromadzone podczas opisu poloników w Martinie, pozwalające stwierdzić, iż psalterzyk jest akceditem przy druku *Epithalamia sacra*. Pragnę także podziękować pracownikom Bibl. Jagiellońskiej, Bibl. Czartoryskich, Bibl. Ossolineum i Bibl. Śląskiej za odpowiedź na kierowane do nich kwerendy.

³⁹ *Augustyna świętego Psalterz, który k woli nabożeństwu matki swej złożył: 4^o*, k. nlb. 4, sygn.)(4 (niedokładne informacje w opisach bibliograficznych i katalogowych; podawana błędna sygn. I-iii).

⁴⁰ Zestawiono egz. *Epithalamia sacra* ze zbiorów Warszawskiej Bibl. Publicznej, o sygn. XVII.2.802, z egz. *Augustyna św. Psalterza* ze zbiorów Bibl. Kórni., sygn. 1716. Egz. *Augustyna świętego Psalterza* ze zbiorów Bibl. Jagiellońskiej jest identyczny z kórnickim.

⁴¹ Zob. S. R a c h w a ł, wstęp w: A. z W i e s z c z y c W i e s z c z y c k i, *Sielanki, albo pieśni*. Oprac. i wstęp ... Kraków 1911, s. 3–4. BPP nr 61.

⁴² Zob. R. O c i e c z e k, *Siedemnastowieczni tłumacze dzieł literackich o swym warsztacie twórczym*. W zb.: *Literatura staropolska i jej związki europejskie. Prace poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Słowistów w Warszawie w roku 1973*. Red. J. Pelc. Warszawa 1973, s. 278, 280–281, 288. – K. O b r e m s k i, „*Psalmodia polska*”. *Trzy studia nad poematem*. Toruń 1995, s. 36–38.

Poprzedza je, wzorem Jana Kochanowskiego, łacińskim incipitem (początkiem przekładanego fragmentu). W ten sposób przywołuje oryginał, z którym prowadzi dialog. Psalm Wieszczycykiego charakteryzuje wyszukana budowa stroficzna. Cała jego twórczość jest niezwykle urozmaicona formalnie, zdecydowanie pozostaje pod znakiem manierystycznej *varietas*. Nic dziwnego, że ten poeta pierwszej połowy XVII wieku, sprawny warsztatowo, podejmuje wirtuozerskie rozwiązania stroficzne *Psalterza Dawidowego* Kochanowskiego, które w swej różnorodności i kunszcie mogą być widziane przez pryzmat estetyki manierystycznej⁴³. Dokonany przez Wieszczycykiego podział ciągłego tekstu prozatorskiego na 10 pieśni nie jest przypadkowy. Nawiązuje do bogatej symboliki liczby 10 – tradycja głosząca doskonałość dziesiątki sięga starożytnego Wschodu, była pielęgnowana przez szkołę pitagorejską, podjął ją św. Hieronim. Konkordancja biblijna podaje wiele miejsc, w których występuje⁴⁴. W *Biblii* 10 oznacza często zamkniętą całość. Bóg użył 10 słów przy stwarzaniu świata, objawił 10 przykazań, zesłał według przyjętej wersji 10 plag. Co istotne, w *Psalterzu* sprawiedliwi wraz z psalmistą mają śpiewać Bogu na harfie o 10 strunach (Ps 33 <32>, 2; 92 <91>, 4; 144 <143>, 9), łącząc muzykę i słowo⁴⁵. Wujek podkreśla w przedmowie do *Psalterza Dawidowego* z 1594 roku rolę psalmicznej muzyki i poetyki, na koniec wydziela 10 tematów *Księgi Psalmów* i argumentuje:

Na ostatek, co się tyczy materijej *Psalmów*, iż Dawid te hymny, abo pieśni śpiewał abo śpiewać kazał przy psalterzu, to jest przy instrumencie muzycznym o dziesięci strunach [...], przeto też wszytka materija *Psalmów* może być ściągiona i zebrana do tych dziesięci strun, abo rozdziałów, tak iż Dawid w każdym psalmie w jedną z tych strun bije⁴⁶.

Oczywiście jego przekład jest prozatorski, wierny (choć i tak nie dość, jak się okazało). Wujek nie może wybrać drogi Kochanowskiego – podobnie jak duszpastrz Stefanides. Wieszczycyki przedkłada walory poetyckie nad dosłowność. Czemu?

Heterogeniczny, rodzajowo mieszany, liryczno-epicki charakter *Księgi Psalmów* podsuwał tłumaczom różne rozwiązania formalne⁴⁷. Sprzyjała temu nieuregulowana pozycja hebrajskiego psalmu, który w renesansowych poetykach nie był omawiany jako osobny gatunek⁴⁸. Wymykał się jednoznacznej klasyfikacji prowadzonej według klucza klasycznego. W świetle humanistycznej idei uzgadniania tradycji, traktowania dorobku kultury starożytnej jako prefiguracji chrześcijaństwa oraz według koncepcji teologii poezji o korzeniach platońsko-arystotelesowskich porównywano Dawida do Orfeusza (także uznawanego za natchnionego przez Boga), stawiano Boskiego śpiewaka Judy (jak go określał Sarbiewski) w jednym porządku kultury z greckimi, łacińskimi, a nawet nowożytnymi włoskimi poetami i filozofami. Spierano się jedynie o pierwszeństwo tradycji biblijnej nad antyczną bądź

⁴³ Zob. J. Pełc, *Literatura renesansu w Polsce*. Warszawa 1994 (wyd 2: 1998), s. 175.

⁴⁴ *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*. Oprac. J. Flis. Warszawa 1996, s. 310–312.

⁴⁵ Greckie słowo „*psalterion*” oznacza instrument strunowy.

⁴⁶ *Psalterz Dawidów*, oprac. Frankowski, s. 24, 28.

⁴⁷ Zob. Obremski, *op. cit.*, s. 99–111, 142. – T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974, s. 119.

⁴⁸ Zob. Michałowska, *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*. Warszawa 1982, s. 83–84.

odwrotnie⁴⁹. Dzięki poszukiwaniu uniwersalnego *sacrum* stały się możliwe poetyckie przekłady i parafrazy *Psalterza* według wzorów poetyki klasycznej, np. wprowadzenie strofy horacjańskiej przez Buchanana.

W Polsce pierwsze próby wierszowane po łacinie są poświadczone parafrazą psalmu 50 z 1528 roku autorstwa młodego Stanisława Hozjusza. W dołączonym liście dedykacyjnym do biskupa Piotra Tomickiego poeta uzasadnia swoje decyzje twórcze, powołując się na Filona, Euzebiusza, Orygenesę, Augustyna⁵⁰. Rej, prócz przekładu prozą na język polski całego *Psalterza*, proponuje wierszowane wersje niektórych psalmów datowane na około 1547 i 1558 rok. *Psalterz* zaczyna funkcjonować na dwa sposoby: tradycyjny i nowatorski – odchodzący od litery słowa biblijnego w imię ugruntowanego przez Ficina ubóstwienia poezji. Nic dziwnego, że poeci, których status w społeczeństwie się zmienia, chętnie akceptują pozwalającą się wykazać artyzmem i kunsztem renesansową propozycję zrównania, a nawet utożsamienia gatunków liryki biblijnej (psalmu, hymnu, pieśni, lamentu) ze świecką, proveniencji grecko-rzymskiej (hymnem, odą pindaryczną, pieśnią horacjańską, trenem). Zaczyna się wymiennie stosować określenia: *psalmus*, *hymnus*, *carmen*, *cantus*, *oda*⁵¹. Sprzyja temu wpisujący się w kategorie poetyki klasycznej język łaciński *Wulgaty*, która zostaje uznana przez sobór trydencki za autentyczne tłumaczenie św. Hieronima i urzędowy tekst kościelny⁵². Św. Hieronim sam we wstępie do *Biblii* porównuje Dawida do poetów antycznych⁵³. Kościół, choć nigdy nie zrezygnuje z dogmatycznego traktowania tekstu sakralnego, nie przeciwstawi się parafrazom poetyckim *Księgi Psalmów*, umacniającym pobożność wiernych.

Wybór wiernego przekładu prozą natchnionego Słowa jest zgodny z tradycyjnym stanowiskiem Kościoła. Parafrazy, przekłady poetyckie *Księgi Psalmów* funkcjonują obok kanonicznego tekstu *Biblii*. Iloczasowa metryka typu grecko-rzymskiego nie cechuje przecież psalmu. Charakter tego gatunku hebrajskiej poezji lirycznej określają układy, powtarzanie się elementów strukturalnych i leksykalnych, informacje o towarzyszeniu muzyki⁵⁴. Warto pamiętać, że dopiero w XVIII wieku Robert Lowth zwrócił uwagę na istnienie paralelizmu członowego⁵⁵.

⁴⁹ Powoływano się m.in. na poglądy Orygenesę, Hieronima, Augustyna, Bazylego Wielkiego, Albertina Mussata, Petrarki, Boccaccia, Mikołaja z Kuzy, Ficina, Pico della Mirandoli, Ronsarda, Erazma z Rotterdamu. Zob. T. Bięńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750). Główne kierunki i problemy recepcji*. Wrocław 1976, s. 25 n. – Ziomek, *op. cit.*, s. XXV, a także XVIII–LVIII. – K. Meller, wstęp w: J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*. Oprac. ... Kraków 1997, s. 26–27.

⁵⁰ O wkładzie Hozjusza do teorii imitacji *Biblii* zob. Obremski, *op. cit.*, s. 26.

⁵¹ *Słownik literatury staropolskiej*. Red. T. Michałowska, przy współudziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz. Wyd. 2, popr. i uzup. Wrocław 1998, s. 755, hasło *Psalm*.

⁵² Zob. S. Kozłara, *Rodzime brzmienie Dawidowej muzy. Z dziejów obecności psalterza w języku polskim*. „Znak” 1995, nr 12. – M. Cybulski, *Staropolskie przekłady psalterza*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1996, z. 2. – I. Kwiecka, *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych*. „Język Polski” 1978, z. 2.

⁵³ Zob. Pelc, *op. cit.*, s. 172.

⁵⁴ Zob. J. Frankowski, wstęp do *Księgi Psalmów*. W: *Biblia*. W przekładzie J. Wujka z 1599 r. Oprac. ... Warszawa 1999. – A. Berlin, *Poezja w „Biblii” hebrajskiej*. – R. E. Murphy, *Księga Psalmów*. Hasła w: *Słownik wiedzy biblijnej*. Red. B. M. Metzger, M. D. Coogan. Przeł. A. Karpowicz [i inni]. Warszawa 1997.

⁵⁵ Frankowski, wstęp w: *Psalterz Dawidów*, s. 14.

Nie ignorowano występującego w samej *Biblii* rozróżnienia na „psalmy i pieśni, i śpiewania duchowne” („*in psalmis et hymnis et canticis spiritalibus*”, Kol 3, 16)⁵⁶. Konkordancja biblijna podaje wiele takich miejsc. Podkreśla to Abelard, który w *Przedmowie do drugiej księgi hymnów* komentuje fragment *Listu do Efezjan* („rozmawiając sobie w psalmiech i w pieśniach, i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu”, Ef 5, 19–20):

Jest chyba rzeczą całkiem uzasadnioną, jeżeli hymnem nazwiemy po prostu każdy psalm, ułożony według zasad hebrajskiej wersyfikacji i rytmiki, z dołączoną piękną i miłą melodią. I oczywiście jest to zgodne z definicją hymnu podaną przez nas w poprzedniej przedmowie. Ale ponieważ psalmy, kiedy przełożymy je z hebrajskiego na inne języki, tracą właściwą sobie rytmiczność i wersyfikacyjną strukturę, dlatego apostoł w liście swym do Efezjan, którzy są przecież Grekami, całkiem słusznie odróżnia i rozgranicza hymny i pieśni od psalmów⁵⁷.

Doktorzy Kościoła – św. Ambroży, ojciec hymnografii łacińskiej, i św. Augustyn, któremu modlitwa psalmiczna i hymniczna przy śpiewie i muzyce była bardzo bliska – także zdecydowanie odróżniają w swoich pismach psalmy od hymnów. Przekłady łacińskie psalmów we wczesnym chrześcijaństwie pisane były prozą, hymny zaś układane wierszem; łączyła je treść, zresztą dzięki zapożyczanym motywom psalmicznym⁵⁸.

Św. Hieronim, także autor hymnów łacińskich, w słynnym *Liście LVII: Do Pammacchiusza. O najlepszym rodzaju tłumaczenia* oświadcza za Cyceronem i Horacym, iż dokonując przekładu z greki „wyraża nie słowo za słowem, lecz myśl za myślą”, ale, co ważne, zastrzega się: „wyjawszy *Pismo Święte*, gdzie i porządek słów jest tajemnicą”⁵⁹. Przekład literalny siłą rzeczy nie mógł być poetycki. Próbowano znaleźć w teorii klasycznej odpowiednik dla hebrajskiego hymnu (*tehillim*) w formie prozy retorycznej. Głoszono w barokowych poetykach szkolnych, że gatunek hymnu (literacki odpowiednik psalmu) wywodzi się z tradycji hebrajskiej, a w heksametrycznych hymnach homeryckich dominował najpierw składnik epicki, później dopiero liryczny⁶⁰. Oczywiście niepodważalne było stanowisko Kościoła wobec prymatu kultury judeochrześcijańskiej nad antyczną i znacząca w tej sprawie postawa Possevina w obowiązującej *Bibliotheca selecta de ratione studiorum*.

Nic dziwnego, że *Necessitas* i *Poetica* stały się przedmiotem wyboru artystycznego Jana Kochanowskiego, a tłumaczenie *Psalterza Dawidowego* dokonane przez Wujka w 1594 roku okazało się zbyt swobodne według opinii cenzurującej je komisji jezuickiej. Wiek później problem był nadal żywy – Stanisław Herakliusz Lubomirski w przedmowie do *Eklezjastesy* wciąż próbował pogodzić Muzę i Prawdę. W ogłoszonym rok przed śmiercią traktacie *De remediis animi humani*

⁵⁶ Tu i dalej cytaty z: *Biblia*. W przekładzie J. Wujka z 1599 r. oraz *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*.

⁵⁷ P. Abelard, *Historia moich niedoli i inne listy*. Przeł. L. Joachimowicz. Warszawa 1993, s. 384.

⁵⁸ Zob. B. Gładysz z, *Św. Augustyn u kolebki hymnografii łacińskiej*. „Przegląd Teologiczny” 11 (1930), s. 386 n. Św. Augustyn napisał *Psalmus contra partem Donati*, długi, beziloczasyowy akrostych abecadłowy po łacinie (nie rymowany z wyjątkiem końcowego rymu, ale toniczny), w którym przeciwstawia się praktyce donatystów śpiewania psalmów ułożonych przez zwykłych ludzi.

⁵⁹ *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze – renesans – barok*. Oprac. M. Cytovska, T. Michałowska. Warszawa 1999, s. 83.

⁶⁰ Zob. T. Michałowska, *Psalm*. Hasło w: *Słownik literatury staropolskiej*, s. 756. – J. Woronczak, *Hymn*. Hasło w: jw., s. 330.

zamieścił m.in. psalmy⁶¹. Są to modlitwy prozą zachowujące budowę wersetu biblijnego, jak w *Psalmidii* Wespazjana Kochowskiego. Stanowią typologiczny wykład *Psalterza* czyniony pod kątem indywidualnego wzrostu duchowego. Modlitwa psalmiczna u Lubomirskiego prowadzi do oczyszczenia przez rozmyślanie, pokutę – to pierwszy etap na drodze duchowej ku zjednoczeniu, zaślubinom duszy z Bogiem w tajemnicy Eucharystii.

Wybór między wiernością a artyzmem, jakiego musieli dokonać ksiądz Stefanides i poeta Adrian Wieszczycki, wpisywał się, choć odmiennie, w teorię i praktykę przekładu biblijnego.

Analiza porównawcza treści przekładów *Psalterza św. Augustyna*

W *Psalterium Aurelii Augustini* najważniejszy jest dialog między Bogiem a pojedynczym człowiekiem. Wskazuje to na przeznaczenie antologii jako modlitwy prywatnej. W pierwszej części dominuje lament psalmisty. Sprawiedliwy prosi o wysłuchanie, przebaczenie grzechów. Uskarża się na nękającego go nieprzyjaciela – szatana i złego człowieka, prosi o wybawienie z opresji, o karę dla prześladowców. Istotną rolę odgrywają fragmenty mądrościowe, dotyczące wyboru drogi cnoty i pobożności. Szczególnie widoczny jest wymiar eschatologiczny. Wołający poszukuje drogi do Ojca. Chce osiągnąć zbawienie, zostać ocalony na Sądzie Ostatecznym, dostąpić raju. Wezwaniom towarzyszy ufność. Psalmista odwołuje się do łaskawego Stwórcy, sprawiedliwego Sędziego. Nie opuszcza go nadzieja. Żałuje za grzechy. Dąży do poprawy, doskonalenia moralnego – prowadzi bezustanną walkę wewnętrzną. Prosi o błogosławieństwo, wytrwanie w dobru, nawrócenie. W partii końcowej, wzorem *Psalterza*, dominuje element hymniczny. Modlący się wychwala wielkość Pana, wysławia jego potęgę. Te same motywy, obrazy i poszczególne frazy wciąż powracają jak w *Księdze Psalmów*, nadając rytm modlitwie i medytacji.

We *florilegium* świadomie zostały pominięte pewne aspekty *Psalterza Dawidowego*. Nie ma dziękczynienia wiążącego się z brakiem psalmicznej pewności co do wysłuchania prośb; psalmista nie zapewnia o swej niewinności, nie wspomina Bogu jego obojętności, a tym bardziej nie złożeczy. Abrewiacja pomija nie wpisujące się w postawę pokory chrześcijanina starotestamentowe miejsca świadczące o zbyt wielkim spoufaleniu się z antropomorfizowanym Stwórcą. Zostały opuszczone fragmenty królewskie, kryjące sensy mesjańskie oraz błagania i dziękczynienia zbiorowe. Pan nie ingeruje w historię Narodu Wybranego, ale działa w życiu konkretnego człowieka. Ten *Psalterz* to obraz prywatnego dialogu z Bogiem *Starego Testamentu* – wszechmogącym, niepojętym, zarazem władcym Królem na niebie i ziemi, gniewnym Sędzią, ale także dobrotliwym, łaskawym, pełnym miłosierdzia Panem umiłowanego stworzenia.

Stefanides jedynie w kilku przypadkach decyduje się na zmianę treści oryginału. Przekształca formę wezwań psalmicznych z rodzaju męskiego na żeński –

⁶¹ Składam podziękowania panu doc. dr. hab. Adamowi Karpińskiemu za zwrócenie uwagi na obecność psalmów w traktacie S. H. Lubomirskiego *De remediis animi humani* i udostępnienie tekstu, który jest przygotowywany do druku w edycji *Dziel prozą* S. H. Lubomirskiego przez zespół, pod red. A. Karpińskiego.

dostosowuje sytuację modlitewną do okoliczności. Wszak składa dzieło na ręce Katarzyny z Ostrogskich Zamojskiej. W jego tłumaczeniu pod postacią psalmisty ukrywa się kobieta, a w szerszej perspektywie – dusza człowiecza; u Wieszczyckiego zaś wyraźnie wzywa Boga mężczyzna, poeta – następca Dawida. Są to dobitne świadectwa alegorycznego sposobu odczytywania sytuacji psalmicznej.

Wieszczycki opatruje tekst dedykacją, która jest zarazem listem poetyckim:

Zacnie Urodzonemu Jego Mości P.
Janowi Chryzostomowi z Wieszczyc
Wieszczyckiemu,
Sekretarzowi Króla Jego Mości,
Memu Mciwemu Panu i Bratu

Psalmy-ć posyłam, brat, pełen tesknice
pokuckiej, z szkodą zbywszy Tyśmienice.
Czym się mam cieszyć? *Vandalis* głęboka
i Wawel widzi – łzy czerпам z potoka;
5 więc piszę, a Ty, mój bracie kochany,
śpiewaj, wiadomy noty, z Zadniestrzany.
Będzie wždy ten czas, że Bóg Mściciel prawy
ucho łaskawe da do naszej sprawy.
Teraz już czytaj z Augustyna słowa,
10 jeśli źle, nie dziw, frasowliwa głowa.

Adrian z Wieszczyc Wieszczycki ⁶²

Psalmy poeta posyła bratu w trudnym momencie swego życia (wydał je w 1650 roku). Wiadomo, iż w 1646 roku dzierżawi miasto Tyśmienicę ⁶³, o którą długo się procesuje. W 1648 roku walczy przeciw Chmielnickiemu. W wyniku innego procesu z 1646 roku, z Ormianami lwowskimi, zostaje zesłany na banicję. Jednak 29 VIII 1650 otrzymuje glejt z kancelarii Jana Kazimierza chroniący go przed wygnaniem (może za wstawieniem brata). W tymże roku po ugodzie zborowskiej cofające się siły wroga dokumentnie niszczą wołyńską wieś Ulbarów, dziedzictwo poety. Z listu dedykacyjnego można wnioskować, że bracia gotowi są za pośrednictwem słów *psalterium* kierować do Boga pokutną modlitwę nie tylko za sprawy prywatne, ale także za ojczyznę.

Całość zbioru poeta opatruje swoistym literackim podpisem, który zwraca uwagę na występujące w oryginale kwestie dotyczące statusu i warsztatu poety. Końcowe strofy ostatniego psalmu i cytat z Pseudo-Augustyna zamykają ramową konstrukcję utworu. Wieńczący łacińskie *florilegium* fragment brzmi:

Sicut Te laudant angeli, et omnes virtutes Tuae in regno coelorum, ibi et ego, ita exultans cum gloria in choro sanctorum, laudem et glorificem nomen Tuum in cymbalis labiorum, quod est sanctum et gloriosum et regnat semper per infinita saeculorum saecula. Amen.

Wieszczycki oddaje tekst słowami:

Tam z aniołami uwielbion w radości,
cymbałem ust swych w serca wesołości

⁶² Wszystkie cytaty z *Psalterza Augustyna św.* w przekładzie Wieszczyckiego z: A. Wieszczycki, *Utwory poetyckie*. Wyd. A. Gurowska. Warszawa 2001.

⁶³ Informacje biograficzne pochodzą z cytowanego wstępu Rachwałta do *Sielanek, albo pieśni Wieszczyckiego* (s. 3–5). Autor przed pierwszą wojną światową przeprowadził dziś nieocenioną kwerendę w archiwach lwowskich.

- 15 będąc zaczynał harmonijowanie
i chwalić wiecznie będę Cię, mój Panie.
- Tobie śpiewają święci z uczciwością,
Cherub i Seraf chwałą Cię z zacnością.
Wieczna cześć Twoja, póki wieczność będzie
20 słodką na wieki melodyją wszędzie.
- Miej cześć, o Panie, w niebie i na ziemi,
Ciebie ja sławię rytмами cichymi.
O, jako serce głośniejsze by me grało,
gdyby się arfą Dawidową zstało.
- 25 Miej cześć, o Boże, bądź błogosławiony,
Ciebie ja wielbię psalmów moich tony.
O, jak przyjemno strony by me brzmiały,
by się Dawida sercem nawiązały.
- Miej cześć, uderzam w serca mego stronę,
30 pieśń przyspiewując króla Twego onę.
Twoja cześć, chwała, wiekuisty Panie,
na czasy wieczne nigdy nie ustanie.

Dwie pierwsze strofy są poetyckim przekładem oryginału, natomiast w następnych trzech autor rozbudowuje motyw pochwały Boga przez psalmistę. Anaforyczny początek każdej z dodanych zwrotek dodatkowo wskazuje na swego rodzaju tożsamość tych strof, powracających wariacyjnie jako hołd złożony Bogu w Trójcy Jedynemu. Warto zwrócić uwagę, iż składający cześć pragnie dorównać Dawidowi i nie jest z nim utożsamiany. Poeta ponawia pieśń króla Judy, która staje się jego własną, zgodnie z istotą modlitwy *Psalterzem* i powszechnym uznaniem tłumaczenia za akt twórczy⁶⁴. Sam komponuje psalmy i rytmy. Z jednej strony, obie formy wyrazu uznaje za analogiczne, z drugiej zaś – czuje konieczność ich rozróżnienia. Słowa „*ut parato corde cantem, et psalmum dicam tibi*” tłumaczy w ps. VII, 7–8⁶⁵: „psalmy i rytmy przy serca ochocie / śpiewam”, czego, oczywiście, nie może uczynić Stefanides („abym ochotnym sercem śpiewała i psalm Ci oddawała”⁶⁶). Świadczy to o świadomości mieszanej poetyki psalmu i zaakcentowaniu podjętej decyzji nadania poetyckiego szlif prozie oryginału. Wieszczycki zamyka całość wypisem ze wspomnianego tu już traktatu Pseudo-Augustyna *Meditationes*:

- Utinam possem talia psallere
qualia hymnidici angelorum*
35 *<c>hori, o quam libenter me in
Tuis laudibus totum effunderem.*
Aug[ustini] Medit[at]iones], 35. cap[ut]

Poeta pragnie wychwalać Boga śpiewając psalmy, jak czynią to chóry anielskie. Powołując się na św. Augustyna, autora antologii, decyduje się na poetyckie

⁶⁴ Zob. Ocieczek, *op. cit.*, s. 290.

⁶⁵ W odróżnieniu od psalmów biblijnych numery psalmów Wieszczyckiego oznaczane są cyframi rzymskimi (następujące po nich liczby arabskie wskazują wersy).

⁶⁶ Wszystkie cytaty *Augustyna św. Psalterza* w przekładzie Stephanidesa z egz. Bibl. Kórn., sygn. 1716.

konsekwencje zestawienia psalmu (zamienia „dicere” oryginału na „psallere”) z hymnem („hymnidici angelorum <c>hori”).

Interesująco rysuje się porównanie tekstu łacińskiego z tłumaczeniem Stefanidesa i parafrazą poetycką Adriana Wieszczyckiego. Przyjrzyjmy się tajemnicom warsztatu translatorskiego na podstawie fragmentu tekstu, który XVII-wieczny poeta zamknął w swym ps. I. Porównajmy tekst oryginału (podzielony tu według porządku strof psalmu Wieszczyckiego) z przekładami Stefanidesa i Wieszczyckiego:

Strofa 1

Domine Deus omnipotens, Rex aeternae gloriae, qui eum cognoscis beatum esse virum, qui viam peccatorum spernens, legem praeceptorum tuorum meditatur die ac nocte:

Strofa 2

doce me peccatorem tibi cum toto corde et timore et tremore fideliter servire, et vocem meam te humiliter invocantem exaudi: et ita clementissime auribus percipe verba mea; ut delinquentem in ira furoris tui non me derelinquas, ne quando ille insidians antiquissimus hostis rapiat ut leo animam meam, dum non est qui redimat neque qui salvum faciat.

Strofa 3

Sed tu, Domine, cuius nomen admirabile est in coelo et in terra, ita converte inimicum meum retrorsum, ut infirmetur et pereat a facie tua; ne unquam irretire valeat laqueis igneis animam meam, neque sulphur et spiritus procellarum obglomeret me.

Strofa 4

Sed propter inopis miseriam et gemitum pauperis nunc exurgens respice et exaudi me, Domine, quia consilium inopis et spes eius es.

Strofa 5

Fac me, Deus, ita ingredi sine macula, et operari iustitiam, ut gratia misericordiae tuae sit pars haereditatis meae. Custodi me ut pupillam oculi, et sub umbra alarum tuarum protege me: quia tu es virtus mea, firmamentum meum et refugium meum.

Strofa 6

Ab occultis meis munda me, Domine, et ab alienis parce servo tuo.

Strofa 7

Mitte mihi angelum de sancto, et desiderium animae meae tribue mihi. Libera me de ore leonis, et deduc me per semitas iustitiae tuae: ut possim ascendere in montem sanctum tuum, et stare in loco sancto tuo, innocens manibus et mundo corde.

Stefanides

Wieszczycki

Strofa 1

Panie, wszechmocny Boże, Królu wiecznej chwale, uznawasz szczęśliwym tego człowieka, który drogę ludzi grzesznych porzuciwszy,

Królu na niebie, Panie wiecznej chwale, ten sercu Twemu człowiek zachował, szczęśliwy prawie, prawie ten, szczęśliwych który nie siedział w gromadzie złośliwych ani się puścił występników torem,

w zakonie przykazania Twojego
rozmyśla we dnie i w nocy.

Strofa 2

Naucz mię grzeszną, jakobym Ci całą serca
mego i bojaźnią, i uczciwością wiernie
służyć miała. Głosu mego, którym Cię
pokornie wzywam, posłuchaj i uszy Twe
łaskawe tak skłoń do modlitwy
mojej, abyś mię w upadku z gniewu
zapalczywości Twej nie opusz-
czał, by snadź zdradliwy on przestarza-
ły nieprzyjaciel nie porwał jako
lew dusze mojej, widząc, że nie
masz, kto by z niewolej wyjął i przy zdro-
wiu zachował.

Strofa 3

Ty sam, Panie, którego Imię prze-
dziwne na niebie i na ziemi,
wstecz odwróć nieprzyjaciela mego, aby
padł zemdlony na wzrok straszny obli-
cza Twojego; aby dusze mej nie zajął
ogniowemi sidły swoimi, aby mię
deżdż gorący siarczany nie do-
siągnął ani gromy z wichrem zmieszane
nie ogarnęły.

Strofa 4

Ale dla nędzy i wzdychania ubó-
stwa, i niedostatków moich nie-
odwłocznie powstawszy, chciej na
mnie spojrzeć, chciej uprzejme
prośby moje przyjąć w uszy Twe,
wieczny Panie, bo radą smutnego czło-
wieka i nadzieją jego jesteś.

Strofa 5

Racz sprawić, abym w niewinności
żyjąc, sprawiedliwość tak miłowała,
aby łaska miłosierdzia Twego nala-
zła się częstką dziedzictwa mego.

ale pobożnych pięknomanem wzorem,
w zakonie Twego stojąc przykazania,
myśl jednostajną w nocy jak w zarania
k Tobie swą budzi.

Naucz mię, jaką duch mój uprzejmością,
jakowąc by miał służyć uczciwością.
Troskliwej, Panie, przynieś ratunek duszy
i skłoń łaskawe modlitwie mej uszy.
Wzywam Cię, abyś mię w życia śliskości
nie puszczał w gniewie Twej za-
palczywości,
by nieprzyjaciel on stary i srogi,
widząc, że nie ma kto schronić niebogi,
nie porwał dusze jak lew drapieżliwy,
na którą czując, ze wszech stron, zdradliwy
zawsze się ludzi.

Panie, którego w niebie i na ziemi
przedziwne Imię, rękami swojemi
wstecz przeciwnika odwróć zuchwałego,
aby padł na wzrok oblicza Twojego;
bym jego sidły nie był uwikłany
i w piekielną sieć nie wpadł poimany,
oprawcy którą przekłęci stawiają
i w siarczysty sadz wielu zaciągają
strasznej Megerze.

Wstecz przeciwnika oddal, aby swemi
mnie nie potracił skrzydły ogniowemi
ani mię dosięgnął deszcz jego gorący,
ani grom z wichrem ogarnął bu-
rzący.

Ale dla nędzy ciężkiej i wzdychania,
i niedostatków mych pośpiesz po-
wstania.

Chciej na mnie spojrzeć, chciej
przyjąć wołanie w święte ucho Two-
je.

Wstań nieodwłocznie smutnemu
poradą,
nadziejo smutnych, a własną się zdradą
smok przyubierz.

Racz sprawić, abym żyjąc w nie-
nawiści,
Twej się zakochał tak sprawiedliwości,
aby mi łaska miłosierdzia Twego
częstką została dziedzictwa wiecznego.

Strzeż mię jako źrzenice oka, cieniem
skrzydeł Twoich racz mię zasłaniać,
bo Tyś jest siłą, Tyś zamkiem i twierdzą,

Tyś obroną moją.

Strofa 6

Z tajemnej zmaży oczyść mię, mój
Boże, cudzej winy nie przypisuj służebni-
cy Twojej.

Strofa 7

Ześlij mi Anioła z Twojej świąt-
nicy, w żądnościach dusze mojej racz mię cie-
szyć. Wyrwi mię z paszczęki lwa
okrutnego, a prowadź mię ścieżkami
sprawiedliwości,
abym mogła dostąpić Twej góry
świętej i na miejscu Tobie poświęconym
stać w niewinności rąk i czystości serdecznej.

Skrzydeł cieniem Swych zasłonić z wy-
soka
racz mię, pilnować jak źrzenice oka.
Tyś mój jest azyl, Tyś czujkaus bezpieczny
przeciw erebskiej szarańczy wszetecznej,
Tyś ma obrona.

Ćma najeźników niecnych sztuczną sprawą
swe na mnie pędzi ognie i z kurzawą
na mnie obraca szkodne dzirandule,
i śmiercionośne wyprawuje kule.
A ja, abym był i od tych nietkniony,
i od tajemnej zmaży oczyściony,
i cudza jeśli do mojego czoła
przylnęła wina, abym i z tej zgola
był wyswobodzon, proszę Cię, mój Panie.
Proszę, spraw, niechaj rwać serca przestanie
domowa wrona.

Ześli Anioła z Twojej mi świąt-
nicy, aby dusze mej przestrzegał, grzesznice.
Z paszczęki wyrwi mnie lwa okrut-
nego
i prowadź drogą męża pobożnego,
aby się mogło świętej tak dostąpić
góry i w świetny przybytek Twój wstąpić,
i tam z Twych wieniec wziąć rąk Pańskich
(rw)ąły,
Królu na niebie, Panie wiecznej chwały.

Podkreślone fragmenty wskazują na podobieństwo przekładów. Kierunek za-
pożyczeń przebiega od tekstu prozatorskiego do poetyckiego. Melchior Stefani-
des stara się wiernie oddać oryginał. Tłumaczy po kolei, niczego nie pomija. Wieszc-
czycki natomiast często zmienia kolejność fragmentów (np. ps. I, 45–46, ps. VI,
9–12), często przetwarza, parafrazuje fragmenty antologii, niejednokrotnie rozwi-
ja ustępy, zdarza mu się zrezygnować z tłumaczenia frazy łacińskiej (np. w ps.
VI). Reguły mowy wiązanej wymagają odejścia od tłumaczenia literalnego. Inge-
rencje poetyckie szczególnie widoczne są w wypadku pozycji rymowych. Jeśli
Wieszczycy zapożyczają frazę od Stefanidesa, to wyraz rymujący się podsuwa czę-
sto inwencja poety. Forma wierszowana narzuca rygor, czego naturalną konse-
kwencją okazuje się modyfikacja tekstu oryginalnego. Przykładowo: wers krót-
szy, ostatni w strofie, nieparzysty, rymuje się z analogicznym zwrotki następnej
i często stanowi element przez Wieszczycykiego dodany. Twórca stosuje na wzór
hymnów inkluzję – kończy ps. I słowami początku (na ten sam zabieg decyduje
się w ps. III, 5–8, 49–52). Pozostaje postawić pytanie, czy Wieszczycy w ogóle
korzystał z tekstu łacińskiego, jak deklaruje w tytule. Wydaje się, że tak. Psalmy
opatruje łacińskimi incipitami. Zdarza się, że tłumaczy wierniej niż Stefanides,
np. w ps. VI, 1–2 oddaje łac. „*Qui sedes super Cherubim*” słowami „Który prze-
chodzisz sam, a nie kto iny / swą wielmożnością łsnące Cherubiny”, tymczasem
Stefanides – „Który władasz anioły”, podobnie w ps. VI, 21, VIII, 29 czy IX, 31–32.

Czasem Wieszczycki proponuje inne ujęcie całego fragmentu, np. w ps. V, 1–6. Niewiele jest jednak takich miejsc. Zdecydowanie woli tworzyć wariacje na temat motywów antologii w tłumaczeniu Stefanidesa, co widać szczególnie w ps. II i IX. Żywioł poetycki pociąga Wieszczyckiego bardziej niż tłumaczenie.

Stefanides niekiedy modyfikuje biblijne obrazy, a Wieszczycki podąża jego śladem, np. łac. „*ut in firmetur et pereat a facie tua*” Stefanides tłumaczy: „by padł zemdlony na wzrok straszny oblicza Twojego”; w ten sposób nawiązuje do psalmu 9, 11–12 Kochanowskiego: „I padł strachem ogarniony, / Widząc Twój wzrok straszliwy”. Wieszczycki czyni podobnie: „aby padł na wzrok oblicza Twojego” (ps. III, 24). Obu przekładom patronuje parafraza Kochanowskiego, a nie *Psalterz Wujkowej Biblii*. Zdarza się, że Wieszczycki sięga do Kochanowskiego, chociaż nie czyni tego Stefanides. W ps. I, 3–6 tłumaczy „*qui eum cognoscis beatum esse virum, qui viam peccatorum spernens*” jako „szczęśliwy prawie, prawie ten szczęśliwych, / który nie siedział w gromadzie złośliwych / ani się puścił występników torem, / ale [...]”. W ten sposób nawiązuje do Kochanowskiego, który zaczyna psalm 1: „Szczęśliwy, który nie był między złymi w radzie / Ani stóp swoich torem grzesznych ludzi kładzie, / Ani [...] / [...] / Ale [...]”⁶⁷. Ponadto Wieszczycki decyduje się na parafrazę całego początku wersetu 1 Ps 1: „*Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum et in via peccatorum non stetit / et [...] / sed [...]*”, wbrew tekstowi antologii. Za Kochanowskim powtarza strukturę składniową. W ten sposób na samym początku autor (pamiętamy autotematyczną wypowiedź ostatniego psalmu) składa poetycki hołd Mistrzowi. Analiza całości cyklu wskazuje, iż erudycyjny dialog z Janem z Czarnolasu polega na zapożyczaniu pojedynczych sformułowań, które mają nadać nobilitujący szlif poetycki barokowemu tłumaczeniu. Tok antologii łacińskiej na ogół uniemożliwia włączanie całych fragmentów XVI-wiecznej parafrazy, z pewnymi jednak wyjątkami. Szczególnie wyraźnie rzecz rysuje się w inicjalnej strofie ps. VIII: „Do Ciebie, który nad jasnymi nieby / mieszkasz i nasze uważasz potrzeby, / Panie, zbawienie moje, do Ciebie smutne wznoszę oczy swoje”, w której poeta odwołuje się do początkowej zwrotki psalmu 123 Kochanowskiego: „Boże, który mieszkasz nad wszystkimi nieby / Próżen i trosk ludzkich, i wszelkiej potrzeby, / Do Ciebie ja wznoszę smętne oczy swoje, / O Panie, nadziejo i zbawienie moje”. Inaczej Wieszczycki postępuje z przekładem Stefanidesa⁶⁸, z którego przecież bezceremonialnie korzysta.

Poeta kieruje się powszechnym zwyczajem swobodnego czerpania z zasobów literackich. Nastawienie na intertekstualność i metatekst – wplatanie w dzieło własne cudzego słowa, nawiązywanie do uznanych rozwiązań formalnych nacechowanych stylistycznie – określało sprawność warsztatu poetyckiego, było wyrazem kunsztu, a więc i piękna, w znacznie większym stopniu niż w epoce odrodzenia. Architektura tekstu *Psalterza Augustyna św.* polega na nagromadzeniu, zwielokrotnieniu i częściowym przekształceniu dobrze znanych elementów. Wirtuozeria pieśni-psalmu Kochanowskiego patronuje poetom przez cały XVII wiek. Jest integralnym składnikiem XVII-wiecznej liryki, przetwarzanym na różne spo-

⁶⁷ Cytaty z tekstów Kochanowskiego z: Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, oprac. K. Meller (zob. przypis 49).

⁶⁸ Stefanides bardzo często sięga do Kochanowskiego, stąd u Wieszczyckiego niejednokrotnie pobrzmiewa nuta Jana z Czarnolasu.

soby według zasad złożonego piękna baroku. Zarazem należy podkreślić, iż Wieszczycki, oczywiście w ramach ograniczeń formalnych, nie zapomina o oryginalności, zachowuje dyscyplinę. Potrafi zręcznie, często lapidarnie oddać łaciński tekst.

Ciekawie rysują się ingerencje twórcze polskich tłumaczy, indywidualne decyzje literackie, momenty odstępstwa od treści łacińskiej modlitwy. Warto omówić mechanizm zmian na podstawie fragmentu Ps 10, 7 *Wulgaty*: „*ne unquam irretire valeat laqueis igneis animam meam, neque sulphur et spiritus procellarum obglomeret me*”. Stefanides oddaje te słowa: „aby dusze mej nie zajął ognio- wymi sidły swoimi, aby mię deżdż gorący siarczany nie dosięgnął ani gromy z wichrem zmieszane nie ogarnęły”. W ten sposób dynamizuje opis. Wprowadza „deżdż gorący siarczany i gromy z wichrem zmieszane” za psalmem 11, 9–10 Kochanowskiego: „Na złe ludzi wyleje deszcz gorący siarczany, / Wyleje węgle żywe i grom z wichrem zmieszany”. Wykorzystuje początek wersetu *Wulgaty* (Ps 10, 7), który do łacińskiego *psalterium* nie został włączony: „*pluet super peccatores laqueos ignis et sulphur et spiritus procellarum*”. Wieszczycki podejmuje tę strategię. Dodatkowo amplifikuje wizję niebezpieczeństw, jakie szatan gotuje pobożnemu (zob. jego ps. I, 25–33). Obok siideł napotyka się sieć piekielną, siarka staje się siarczystem „sadem”, ogień – ognio- wymi skrzydłami, nie zapomina autor o deszczu gorącym i gromem z wichrem burzącym, które przejmuje za Kochanowskim i Stefanidesem. Plastyczny obraz biblijny inspiruje poetę. Jego wyobrażenia podsuwa mu nowe przedmioty, określane jednak biblijnymi epitetami. Parafrazowany fragment wariacyjnie rozrasta się. Wieszczycki kilkakrotnie rozbudowuje motywy wizualne łacińskiej antologii wedle Horacjańskiej zasady „*ut pictura poesis*”, definiującej do przełomu Lessingowskiego myślenie symboliczne przez nierozzerwalny związek obrazu i słowa. Poeta postępuje tak w przypadku angażujących wyobrażeń wątków wojennych – dotyczących zmagania z pokusami młodości, wielkością grzechu, zło- czyńcą i szatanem (ps. I, IV, V, VI, VIII), czyli figuracjami Janowych nieprzyjaciół człowieka: ciała, świata i szatana⁶⁹.

Doskonale widać na przykładzie poddanego analizie ps. I, w jakim stopniu twórca koncentruje się na osobie nieprzyjaciela: ostatnie 2 wersy strofy 2 określają jego naturę, wykraczając poza tekst oryginału, również wbrew *psalterium* oprawca ze strof 3 i 4 jest przyrównywany do biblijnego smoka, kosmicznego potwora ksiąg *Starego* i *Nowego Testamentu*. Konkretyzacja elementów wizyjnych dodatkowo skłania władze duszy do rozważań, pomaga w medytacji. Pierwsza połowa strofy 6 zawiera bitewny opis ataku uzbrojonych najeźdźców w „szkodne dzirandule”, który jest epicką animacją wezwania „*Custodi me [...] ab alienis parce servo tuo*”. Także w pozostałych psalmach często mamy do czynienia z uplastycznieniem i poruszeniem biblijnego obrazu nieprzyjaciela (ps. IV, 9–12, 25–28) – srogiego lwa, bezbożnika, poganina, z którym zmagają się sprawiedliwi, w domyśle: rycerz chrześcijański św. Pawła, Erazma, Loyoli. W ps. IX niepobożny nieprzyjaciół (zwrotka 1) okazuje się złośliwym szkodnikiem, zuchwałym „górnikiem” zwalającym góry na sprawiedliwego (zwrotka 2). Stefanides tłumaczy „*salvet me de dextra tua et brachium sanctum tuum*” jako: „Zbaw mię niewolej wiecznej mocą ręki i ramienia Twego świętego”. Wieszczycki podejmuje i rozwija Stefa-

⁶⁹ Przesłanie św. Jana (1 J 2, 16) na stałe obecne jest w literaturze chrześcijańskiej (m.in. u Ambrożego, Augustyna, Erazma, Loyoli).

nidesowy motyw niewoli: „z ciężkiej wyzwól niewolej, zrzuc ze mnie kajdany / i w cale srogiej, proszę, racz mię wyrwać męki, / mocą swego ramienia, mocą swojej ręki” (ps. V, 36–38). Bez wątpienia XVII-wieczny autor i czytelnik, zgodnie z zasadami egzegezy biblijnej, przykładali sytuację psalmiczną do losu własnego, a także do wojennych dziejów Rzeczypospolitej tamtego okresu (warto może dodać, że Wieszczycki brał udział w walkach przeciwko Chmielnickiemu). Taką interpretację umożliwia końcowy fragment zwrotki 6 ps. I: „Proszę, spraw, niechaj rwać serca przestanie / domowa wrona”. Są to jedynie ślady tego rodzaju alegorezy *Psalmów*, polegającej m.in. na konkretyzacji biblijnego nieprzyjaciela, której systematyczny wykład proponuje pod koniec wieku Wespazjan Kochowski.

Wieszczycki medytuje nad psalmiczną sytuacją wyznania grzechu, pogłębia ekspiację. „*Delicta iuventutis meae, et ignorantias meas na meminervis*” w przekładzie Stefanidesa brzmi: „Młodości mej postępkę i prostotę wygładz z pamięci”, natomiast Wieszczycki proponuje: „Młodości nieunoszonej, / w swej woli nieukróconej, / jeśli przewiniły lata, / przebac im, o Twórcu świata. / Skłonny wiek młody ku złości, / i mych nie pomni sprośności, / mą wygładz raczej prostotę, / dzikie postępkę i psotę” (ps. II, 1–8). W ps. VIII dodaje całą zwrotkę 7, konstrukcja anaforyczna jest retorycznym sygnałem ponowienia błagania o siłę do unikania grzechu.

Prośba o objawienie liczby pozostałych dni życia w ps. II, 33–40 staje się pretekstem do przedstawienia obrazu człowieka, który może osiąść przy liczmanie i zrachować to wszystko, czego nie będzie mu dane przeżyć, dokonać. Czynność liczenia jest wyraźnym zabiegiem teatralizacji obrazu biblijnego, zdobycie tej wiedzy umożliwiającej właściwe poznanie dane jest tu człowiekowi staremu, choć w antologii nie odnajdziemy tej konkretyzacji.

Wieszczycki nieraz dodatkowo rozbudowuje biblijne porównania, co prowadzi do podkreślenia ich kosmicznego i mistycznego charakteru – starotestamentowy cedr zostaje przedstawiony w ruchu, który przenosi jego ziemską naturę w wymiar sakralny: „lub jako na Libanie rozpycha swe boki / wiecznotrwały cedr, niosąc wierzch swój pod obłoki / i z liścia wonnopachne wydaje odory, / i chłód głowie przynosi z przepalenia choréj” (ps. V, 23–26). Podobnie łac. „*Dirigatur oratio mea sicut incensum in conspectu tuo, Domine*” oddaje: „Najczystsza jak ofiara, / w której nic nie zbrzydło, / prośby mej k Tobie para / wschodzi jak kadzidło, / mój Panie. / Przed Twą niechże w Syjonie / zawsze obecnością / przy Twoim stanie tronie / pachnąca wonnością, / mój Panie” (ps. IX, 11–20). Zmysłowa konkretyzacja przedstawienia nie wyklucza duchowej wykładni świata przedstawionego zgodnie z istotą teologii stworzenia.

Znakiem wyobraźni barokowej, sposobem dociekania prawdy są fragmenty dodawane na zasadzie dialektycznego przeciwieństwa. W ps. VI, 13–16 prośba o wskazanie drogi cnoty wzmocniona zostaje obrazem labiryntu: „Niepokalaną abym chodząc drogą, / labiryntową odszedł myłkę srogą”, podobnie dzieje się w ps. VII, 25–28 czy ps. VIII, 9–12. Rozwinięcia często przybierają formę wariacyjnych wyliczeń, swoistych katalogów, np. łac. „*Eripe animam meam de muscula venantium*” Wieszczycki tłumaczy: „Sieci i sidła zewsząd są rzucone, / mrzeże, tajniki na mnie narządzone; / stargaj, piekielne przerwi / sznury i duszę z łowczych łapek wyrwi” (ps. VIII, 5–8).

Poeta ciągle potwierdza predylekcję do pomnażania sztafażu, ornamentalizacji. Zwielokrotnia pochwały wielkości Bożego Majestatu w całym ps. X. Bóg – *Deus artifex* – do którego w łacińskim tekście odnosi się wezwanie „*qui aedificas Ierusalem*”, to u Stefanidesa „prawdziwy budowniczy niebieskiego miasta Jeruzalem”, a przez Wieszczyckiego wychwalany jest jako „budowniczy miasta niebieskiego, / gwiazd i pałacu chryzolitowego” (ps. X, 9–10). Tendencja do przedstawiania zaświatów wedle realiów ziemskich charakteryzuje wyobraźnię potrydencką, wszak sarmatyzacja wyobrażeń eschatologicznych była popierana przez jezuitów. Ukazywanie raju na wzór ustroju i realiów ziemskich odwołuje się m.in. do idealizującej wizji biblijnego górnego Jeruzalem, korespondującej z obrazem ziemskiej Jerozolimy. W ps. II, 9–10 nastający na duszę nieprzyjaciele tworzą piekielne „parlamenti groźne”. Ponadto Stefanides uznaje za stosowne umieścić w tekście modlitwy motyw czyścica (sobór trydencki uznał dotyczącą go doktrynę za dogmat): „Okno studnie czyścicowej niechaj mi będzie odkryte” – modlący się prosi o możliwość odpokutowania grzechów. Co znamienne, Adrian Wieszczycki przejmuje ów obraz w ps. IV, 19. W ten sposób obaj twórcy podkreślają zbawczy wymiar Męki Pańskiej, otwierającej drogę do zaświatów chrześcijańskich.

Warto zwrócić uwagę na sposób interpretacji łacińskich terminów określających miejsce Boże. Czasem przekłady przejawiają tendencje do konkretyzacji, a czasem noszą ślady alegorycznego odczytywania realiów historycznych: *sanc-tus* – Twoja świątynia (Stefanides i Wieszczycki, ps. I, 61), *mons sanctus* – góra święta (Stefanides i Wieszczycki, ps. I, 65–66), *locus sanctus* – miejsce Tobie poświęcone (Stefanides), świetny przybytek Twój (Wieszczycki, ps. I, 66), *domus Dei* – dom Twój (Stefanides), przybytek Twój (Wieszczycki, ps. III, 15), *montes sancti* – góry święte (Stefanides), syjońska góra (Wieszczycki, ps. V, 12), *civitas Tua* – miasto Twoje (Stefanides), miasto (Wieszczycki, ps. VI, 15), *Ierusalem* – miasto niebieskie Jeruzalem (Stefanides), Jeruzalem (Wieszczycki, ps. VII, 40), *Sion* – Syjon (Stefanides i Wieszczycki, ps. VIII, 15), *Ierusalem* – Kościół Twój, wybrane Jeruzalem (Stefanides), Kościół Twój, miasto górne Jeruzalem (Wieszczycki, ps. VIII, 17–19), *locum Domino* – miejsce Pańskie (Stefanides i Wieszczycki, ps. VIII, 30), *Sanctus* – mieszkanie Tve święte (Stefanides), mieszkanie (Wieszczycki, ps. VIII, 33), *templum sanctum* – Kościół Twój (Stefanides i Wieszczycki, ps. VIII, 38); Wieszczycki w ps. IX, 16 wskazuje „Syjon” jako miejsce „tronowania” Boga, „*Ierusalem*” oddane zostaje jako „niebieskie miasto Jeruzalem” (Stefanides), „miasto niebieskie” (Wieszczycki, ps. X, 9); Stefanides w części końcowej tłumaczy „*choro sanctorum*” jako „koło świętych”. Synonimicznymi określeniami okazują się: „Jeruzalem”, „Syjon”, „święta góra”, „dom Boga”, „miejsce Boga”, „miasto Boga”, „miasto górne Jeruzalem”, „miasto niebieskie”, „Kościół”. Oznaczają miejsce przebywania Jahwe, jednak nie ziemskie, ale niebieskie. Katolicy tłumacze wykładają sens alegoryczny, anagogeniczny i tropologiczny „miasta Jeruzalem” według egzegezy Jana Kasjana⁷⁰, a pomijają historyczny. „Miasto górne”, „niebieskie Jeruzalem”, a także „syjońska góra” tożsama z Jeruzalem (np. Ps 75, 2–3) nie oznaczają tu miasta judzkiego, ziemskiej Jerozolimy, ale Kościół Chrystusowy, niebieskie miasto Boga, dusze błogosławionych chwalcące imię Pana w niebiosach.

⁷⁰ Zob. Simonetti, *op. cit.*, s. 369.

W *psalterium* i jego przekładach wyraźnie, obok egzegezy moralnej, występuje typologiczna interpretacja eklezjalna. Warto nadmienić, iż właściwie w wypadku *Psalterza św. Augustyna* brak śladów tak powszechnej chrystologicznej wykładni *Psalmsów*. Stefanides i Wieszczycki uwzględniają wskazówki wpisane w tekst łacińskiej antologii. Przykładowo do fragmentu: „*Fundamenta eius in montibus sanctis*”, pochodzącego z Ps 86, 1, autor *florilegium* dodaje słowo oznaczające zgromadzenie – „*ecclesia*” (gr. *ekklesia*, hebr. *synagoge*, w *Septuagincie* występują zamiennie⁷¹): „*Deus qui fundasti Ecclesiam tuam in montibus sanctis*”. Jest to zabieg istotny, gdyż w *Nowym Testamencie* właśnie termin „*ecclesia*” tłumaczy się jako „Kościół”⁷², tak też uczynili Stefanides i Wieszczycki (w ps. V, 13).

Dla tłumaczy lud wybrany nie oznacza tylko Izraelitów, ale symbolizuje ogół wiernych: *Iacob* – tłumaczony jako wybrany lud, podobnie *Israel* oznacza wybrany lud (Stefanides i Wieszczycki, ps. III, 45, 47). Jedynie we fragmencie ps. IV, 33 lud wybrany rozumiany jest w sensie historycznym, gdyż zostało przywołane zesłanie manny z nieba. Oczywiście „*Deo Iacob*” – „Bóg Izraelski” (Stefanides, Wieszczycki, ps. VIII, 31) jest Panem szeroko pojętego ludu Bożego (wymienne, bez konsekwencji znaczeniowej, stosowane „*Dominus*”, „*Deus*” w całym *psalterium*). Wedle zasad alegorezy *Spiritus sanctus* i *Spiritus rectus* działającego Boga *Starego Testamentu* (w łacińskiej antologii fragment Ps 50, 12–13 *Wulgaty*) jest odczytywany przez twórców chrześcijańskich jako Osoba Trójcy Świętej: *Spiritus Sanctus* – Duch Święty, Duch Twój Święty (Stefanides), Duch Twój (Wieszczycki, ps. III, 32; w ps. IV brak tłumaczenia fragmentu *psalterium* św. Augustyna, w którym został powtórzony fragment Ps 50, 13 między częściami wersetów Ps 65, 20 a Ps 66, 2 – strofa mogła zostać pominięta przez zecera); *Spiritus rectus* – Duch dobry (Stefanides), Duch Święty (Wieszczycki, ps. III, 38–39).

Wieszczycki wprowadza do świata biblijnego pojęcia antyczne. Jednak barokowy poeta nie przytacza całych toposów wzorem Kochanowskiego. Ślady kultury klasycznej przyjmują formę pojedynczych odwołań, erudycyjnych sygnałów znamionujących rodzaj wykształcenia szlachcica XVII wieku, wychowanka kolegium jezuickiego, jakim był Wieszczycki. W ps. I, 29 śmierć jest przyrównana do strasznej Megery, w ps. I, 48 prześladowcy to erebska szarańcza, w ps. I, 67 prośba o dostąpienie po śmierci góry świętej zostaje podkreślona antycznym (choć także biblijnym) gestem przyjęcia z rąk Pańskich wieńca chwały, w ps. V, 14 pojawiają się eury i arkтуры. Stefanides w ogóle nie antykizuje swojego przekładu. Natomiast Wieszczycki wprowadza antyczny sztafaż w partiach kreowanych, dodanych do tekstu antologii.

Stefanidesowi jako kapłanowi zależy na umocnieniu pobożności osobistej, chce jak najwierniej przełożyć modlitwę, tymczasem Wieszczycki okazuje się przede wszystkim poetą. Warte uwagi są jego decyzje artystyczne. Dzięki analizie tekstu można wskazać cechy jego warsztatu translatorskiego i poetyckiej wyobraźni: chęć demonstracji różnorodności formalnej, zgodnej z horacjańskim postulatem *brevitas* i *varietas*, antyczny sztafaż wprowadzany wedle zaleceń szkolnych

⁷¹ Zob. D. N. Schowalter, *Kościół*. Hasło w: *Słownik wiedzy biblijnej*, s. 318.

⁷² W Ps 21, 23 *Wulgaty* także odnajdziemy słowo „*ecclesia*”, które Wujek tłumaczy jako „Kościół”, a nie „zgromadzenie”, dając wyraz interpretacji *Starego Testamentu* przez *Nowy*, w którym dokładnie ten werset psalmu pojawia się w *Liście do Hebrajczyków* (2, 12).

poetyk, tendencje do rozbudowywania elementów fabuły i teatralizacji całej wizji, sensualizm opisu, zasady wariacyjnego pomnażania motywów i zestawiania ich na zasadzie przeciwieństw. Wieszczycki animuje i upiększa całość zgodnie z zasadami estetycznymi epoki. Uplastycznienie i poruszenie obrazów wpisuje się w program *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli, postulujących wspomaganie władz duszy (pamięci, rozumu i woli) oraz właściwe działanie na zmysły, a przez to na wyobraźnię i uczucie. W ten sposób XVII-wieczny poeta medytuje nad tekstem modlitwy, czyniąc sytuację psalmiczną jak najbliższą sobie.

Wymiar ascetyczno-moralny łacińskiego *florilegium* – tej ciekawej średnio-wiecznej modlitwy słowami *Psalmów* – oraz literacka postać i dzieje polskich przekładów, a także profil zmian wprowadzanych względem oryginału zasługują na uwagę. Przy okazji warto podkreślić rolę mecenatu rodu Ostrogskich – jednego z najpotężniejszych w XVII-wiecznej Polsce – z którym związani byli Stefanides i Wieszczycki. Oba barokowe przekłady *Psalterza św. Augustyna* są wyrazem prywatnej pobożności szlachty i magnaterii XVII wieku, dostarczają także materiału porównawczego do badań nad poetyką i estetyką epoki.